



Piotr Żurek*
Bielsko-Biała

Polska siatka wywiadowcza w Niepodległym Państwie Chorwackim (Nezavisna Država Hrvatska – NDH)¹

Abstract

The Polish intelligence was active on the territory of the Independent State of Croatia in the years 1941–1943. It operated under the guise of humanitarian help for Polish refugees in Croatia and Serbia (Continental Action). The main headquarters of this cell of Continental Action were located in the cities of Split and Crikvenica. Since 1942 the Polish intelligence in Croatia worked as part of a group called “Lidia.”

Keywords: Continental Action, Independent State of Croatia, polish intelligence services, World War II

Słowa kluczowe: Akcja Kontynentalna, Niepodległe Państwo Chorwackie, polski wywiad, II wojna światowa

Wstęp

Niniejszy tekst jest jedynie próbą nakreślenia ram szerszego zagadnienia, jakim była działalność polskiego wywiadu w Chorwacji w okresie II wojny światowej. W artykule zwrócono uwagę na szereg mało znanych wątków i epizodów, których tajemnica do dzisiaj tkwi w archiwach nie tylko Polski i Chorwacji, ale także Wielkiej Brytanii, USA, Włoch, Francji oraz Szwajcarii, Niemiec i Serbii.

* Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, e-mail: pzurek@ath.bielsko.pl, ORCID: 0000-0001-6957-1862.

¹ Artykuł jest polską wersją mojego tekstu pt. *Poljska obavještajna mreža u Nezavisnoj Državi Hrvatskoj*, zamieszczonego w publikacji *Poljsko-hrvatske veze kroz stoljeća. povijest, kultura, književnost*, pod red. Macieja Czerwińskiego i Damira Agičića (Zagreb 2018). Pragnę w tym miejscu złożyć podziękowania dla Fundacji z Brzezia Lanckorońskich za udzielone mi stypendium w Londynie.

Dlatego też podjęte zagadnienie stanowi nie lada wyzwanie zarówno dla polskiej, jak i chorwackiej historiografii.

Spuścizna polskiego wywiadu z okresu II wojny światowej

Jesienią 1940 roku na mocy brytyjsko-polskiej umowy wywiadowczej Oddział II Sztabu Naczelnego Wodza (dawna „dwójka”, dalej: Oddział II) został de facto podporządkowany Secret Intelligence Service (SIS). Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza natomiast ściśle współpracował z odpowiedzialnym za sabotaż i dywersje brytyjskim Special Operations Executive (SOE)². Na czele polskiej sekcji tej organizacji stał pułkownik Harold Perkins, który jako zakamuflowany agent SIS do 1939 roku prowadził fabrykę tekstylną w Bielsku-Białej³. Z kolei komandor Wilfred Dunderdale był brytyjskim oficerem łącznikowym, pośredniczącym pomiędzy SIS a Oddziałem II⁴.

Z jednej strony rezydujący w Londynie od czerwca 1940 roku Rząd RP na uchodźstwie oraz Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie były uzależnione od pomocy brytyjskiej. Z drugiej zaś strony po sukcesach Wehrmacht w Europie wywiad brytyjski był „zdezorientowany i częściowo spenetrowany przez niemieckie służby”, dlatego Brytyjczykom zależało na współdziałaniu z polskim wywiadem, który ciągle dysponował niezłe rozwiniętą siatką szpiegowską w Europie⁵. Poza tym Oddział II nieprzerwanie utrzymywał współpracę z wywiadami innych państw, w tym i Jugosławii⁶. Należy tutaj zaznaczyć, iż w latach 1940–1945 Oddział II przekazał Brytyjczykom „dziesiątki tysięcy meldunków” (niestety, wiele z nich ciągle nie jest dostępnych dla historyków). Poza tym w roku 1945 Brytyjczycy, powołując się na wspomnianą wyżej umowę z 1940 roku, „poprosili o natychmiastowe oddanie do ich przechowania wszystkich naszych aktów”. Nie ulega wątpliwości, iż strona polska utraciła tym samym najcenniejszą część spuścizny polskiego wywiadu z okresu II wojny światowej. Dodatkowo, jeszcze przed przekazaniem tych materiałów stronie brytyjskiej nie miała ich część została celowo zniszczona lub trafiła na przechowanie do polskich instytucji oraz w ręce prywatne⁷. Dotyczy to także dokumentów odnoszących się do działalności polskiego wywiadu w Chorwacji.

Pocieszające jest to, iż selekcja ta nie była skrupulatnie prowadzona i niemało jej materiałów zachowało się w polskich archiwach w kraju i zagranicą. Na wymienienie zasługują tutaj materiały przechowywane w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. Co więcej, z prac brytyjskiej historyczki Gill Bennet, mającej dostęp do archiwów Military Intelligence Section 5 możemy

² J.M. Ciechanowski, 2004, s. 39–43.

³ N. Davies, 2004, s. 84. O Perkinsie vide: J. Walker, 2010.

⁴ A. Suchcitz, J.M. Ciechanowski, 2004, s. 36.

⁵ J.M. Ciechanowski, 2004, s. 39–43.

⁶ A. Peplowski, 1995, s. 179.

⁷ A. Suchcitz, J.M. Ciechanowski, 2004, s. 33–48.

wywnioskować, iż wiele dokumentów dotyczących działań polskiego wywiadu w Chorwacji wciąż znajduje się w posiadaniu brytyjskim⁸. Ślady działalności polskiego wywiadu w NDH są także widoczne w Chorwackim Archiwum Państwowym w Zagrzebiu (HDA) oraz w Archiwum Wojskowym w Belgradzie.

Polacy w Królestwie Jugosławii (i w Banowinie Chorwacji⁹) w latach 1939–1940

W konsekwencji agresji Niemiec i ZSRR na Polskę we wrześniu 1939 roku najwyższe polskie władze państwowe zostały internowane w Rumunii. Wraz z nimi w tym kraju znalazła się cała rzesza polskich uchodźców (od 60 do 100 tys.)¹⁰. Tysiące polskich uchodźców dotarły także na terytorium Węgier¹¹. 30 września 1939 roku generał Władysław Sikorski powołał w Paryżu pierwszy polski rząd emigracyjny. Generał Sikorski jako premier i Naczelny Wódz natychmiast po desygnowaniu przystąpił do tworzenia polskiej armii na wychodźstwie.

Liczono przede wszystkim na to, że nowa armia zostanie zasilona przez ochotników i żołnierzy internowanych w Rumunii i na Węgrzech, dlatego też już jesienią 1939 roku rozpoczęto akcję przerzutową polskich obywateli do Francji. Główny szlak tej ewakuacji przebiegał przez neutralną Jugosławię, gdzie „na granicy jugosłowiańsko-węgierskiej zorganizowano sieć tajnych placówek ewakuacyjnych przez Włochy, przeważnie linią kolejową Zagrzeb–Mediolan–Turyn do francuskich stacji granicznych Modena i Mentana, gdzie zlokalizowane były placówki odbiorcze. Generalnie kierunek ewakuacji – Francja”¹². Według relacji polskich żołnierzy „nieocenionej pomocy” przy przechodzeniu granicy jugosłowiańsko-węgierskiej udzielała Polakom „gwardia Mačka” („Maczekowcy”)¹³.

W Zagrzebiu, stolicy Banowiny Chorwacji, przy działającym tam Towarzystwie Przyjaciół Polski (Društvo prijatelja Poljske) powstał Komitet Opieki nad Polakami, którym kierował dr Andrija Štampar. Komitet był prywatną organizacją charytatywną i dzięki lokalnym darczyńcom organizował dla polskich uchodźców punkty noclegowe i wyżywieniowe. W lipcu 1940 roku władze Banowiny Chorwacji powołały Towarzystwo Przyjaciół Narodu Polskiego (Društvo prijatelja poljskog naroda). Jego przewodniczącym został Nikola Andrić (zm. 1942), a sekretarzem Josip Hamm. Funkcję szefa sekcji pomocy dla polskich uchodźców pełnił dalej dr Štampar¹⁴.

⁸ G. Bennett, 2004, s. 301.

⁹ 26 VIII 1939 r. doszło do zawarcia porozumienia między Chorwacką Partią Chłopską (HSS) a rządem Królestwa Jugosławii. Układ ten potocznie nazywany jest porozumieniem Cvetković – Maček. W jego efekcie w ramach Królestwa Jugosławii została powołana autonomiczna Banowina Chorwacja.

¹⁰ M. Willaume, 1981, s. 77–78.

¹¹ K. Stasiński, 1961, s. 247–253; A. Przewoźnik, 2006, s. 5–9.

¹² A. Przewoźnik, 2006, s. 23.

¹³ Z. Józwiak, 2013, s. 234. Pod potocznymi nazwami „gwardia Mačka” czy też „Maczekowcy” kryły się paramilitarne oddziały chorwackie, składające się z dawnych zwolenników HSS, którzy poparli ustaszy (od nazwiska Vlatko Mačka, lidera HSS).

¹⁴ J. Hamm, 1948, s. 191–193. Według Josipa Hama rząd Banowiny Chorwacji, nie chcąc prowokować Niemców, „zaraz na początku odciął się od wszelkiej bezpośredniej pomocy, jedyne

Większość polskich uchodźców przejeżdżała wówczas przez Chorwację jedynie tranzytem (od grudnia 1939 do czerwca 1940). Po krótkiej regeneracji w Zagrzebiu udawali się w dalszą podróż, a w międzyczasie działający w tym mieście polski konsulnat zaopatrywał ich w stosowne dokumenty i wizy. Wszystkie działania odbywały się zgodnie z instrukcjami napływającymi od polskiego rządu we Francji. Delegatem Rządu RP do Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi w stolicy Chorwacji został mianowany Władysław Medyński, lekarz¹⁵.

Wraz z sukcesami armii niemieckiej w kampanii francuskiej, w połowie maja 1940 roku „większa liczba uchodźców polskich zaczęła zatrzymywać się w Zagrzebiu na czas dłuższy”. W celu lepszej organizacji opieki powołano w Belgradzie Komitet Obywatelski, składający się głównie z miejscowej Polonii. Już w kwietniu 1940 roku pod patronatem komitetu utworzono w Crikvenicy Szwajcarski Dom dla Polskich Dzieci (Home Suisse pour Enfants Polonais), który miał służyć opiece nad rodzinami polskich żołnierzy. Otwarcie tego domu, przeznaczonego głównie dla żon i dzieci polskich wojskowych, było możliwe dzięki pomocy finansowej szwajcarskiego towarzystwa „Pro Polonia”. Siedziba domu znajdowała się w Hotelu Slavija i początkowo przebywało tam 33 dzieci i 21 matek. W polskim Domu w Crikvenicy funkcjonowało także przedszkole wraz ze szkołą. Całością kierowała dr Maria Kujawska¹⁶.

Wiosną 1940 roku konsul RP w Zagrzebiu Mieczysław Grabiński otrzymał instrukcję, aby polskich żołnierzy i ochotników kierować do Splitu, skąd byli wysyłani drogą morską do Marsylii, Grecji oraz Syrii, gdzie formowano Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich. „Punktem etapowym” w Splicie kierował pułkownik Leopold Gebel. Ze względu na klęskę Francji w czerwcu 1940 roku uległa zablokowaniu droga ewakuacyjna w kierunku zachodnim. Przez krótki czas czynny był szlak w kierunku Syrii, jednak i on został przerwany z chwilą przystąpienia Włoch do wojny z Francją. W wyniku klęski Francji wzrosły wpływy niemieckie w Rumunii i na Węgrzech, na skutek czego rządy tych państw zostały zmuszone do wstrzymania dalszej ewakuacji internowanych tam polskich żołnierzy. Tym samym w Belgradzie i Zagrzebiu przestały działać polskie punkty ewakuacyjne¹⁷.

Ośrodki polskiego wywiadu w Królestwie Jugosławii (i Banowinie Chorwacji) w latach 1940–1941

Poprzez różnego rodzaju nielegalne szlaki przerzutowe na teren Jugosławii docierali także funkcjonariusze Oddziału II. Poza tym na mocy porozumienia polsko-jugosłowiańskiego w Čačku została zainstalowana grupa około 40 pracowników

co «mógł» obiecać (oczywiście prywatnie) było to – że nie będzie przeszkadzać”.

¹⁵ M. Grabiński, 1946, s. 24–25. Delegaci mianowani byli od grudnia 1939 r., vide „Wieści Polskie”, 1944, s. 4. Delegatem w Belgradzie został mianowany Stanisław Ligoń.

¹⁶ S. Ligoń, 1941, s. 2; *List z Belgradu. Uchodźcy polscy w Jugosławii*, 1941, s. 2. Powołanie Komitetów Obywatelskich było zgodne z uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 III 1940 r., vide „Wieści Polskie”, 1944, s. 4.

¹⁷ M. Grabiński, 1946, s. 25–27; J. Kujawska-Tenner, 2014, s. 42–43.

Państwowych Zakładów Telekomunikacyjnych z Warszawy. Oczywiście manewr ten nie był przypadkowy, gdyż już wczesną wiosną 1940 roku przewidywano konieczność opuszczenia Węgier i podjęto decyzję o zorganizowaniu na terytorium Jugosławii nowych baz łączności wywiadu¹⁸.

Jeszcze w październiku 1939 roku ówczesny szef Oddziału II, pułkownik Józef Smoleński, przedstawił w Rumunii plan tzw. Akcji Południowej, która polegała na zorganizowaniu łączności z okupowanym krajem. W tym celu zamierzano zorganizować w Europie Południowo-Wschodniej sieć kurierów i placówek łącznikowych, a równoległe z nią miał funkcjonować aparat wywiadowczy. Według zamysłu pułkownika Smoleńskiego Akcja Południowa miała obejmować Rumunię, Węgry oraz Jugosławię, zaś „biuro «Akcji» planowano umieścić w Belgradzie lub Zagrzebiu”¹⁹.

Mimo że Akcja Południowa nigdy nie weszła w życie w zaplanowanym kształcie ze względu na konflikt między „sikorszczykami” a „piłsudczykami”, to jednak nieprzypadkowo od samego początku wojny „Jugosławia była krajem, przez który szły szlaki kurierskie na zachód”²⁰. Dlatego też Chorwacja zajmowała szczególne miejsce na trasie polskich kurierów. Tą drogą polski rząd emigracyjny utrzymywał kontakt z okupowanym krajem. Dzięki temu szlakowi przekazywane były informacje wywiadowcze i komunikowano się z innymi bazami i placówkami konspiracyjnymi. Władysław Medyński jeździł jako kurier z Chorwacji na Węgry²¹. W latach 1939–1941 jeden z punktów przerzutowych polskich kurierów znajdował się w Zagrzebiu, w domu polskiej lekarki Bronisławy Prašek-Całczyńskiej (Švearova 3). Dotychczas ustalono, że „przez punkt ten przesłano tysiące listów, przesyłek pieniężnych z Francji, Anglii, Szwajcarii i z innych krajów do okupowanej Polski, a także do obozów internowanych Polaków na Węgrzech i w Rumunii. Synowie lekarki – Wojciech i Władysław Praškwie przeprowadzali polskich kurierów przez granicę. Wojciech Prašek utonął w Adriatyku latem 1941 roku, kiedy płynął statkiem z tajną misją z Rijeki do Aten”²².

Dopiero po otrząśnięciu się z klęski wrześniowej, wiosną 1940 roku Oddział II przystąpił do tworzenia w Europie nowej siatki wywiadowczej przy wykorzystaniu przedwojennych kontaktów agenturalnych. W ten sposób placówki polskiego wywiadu zaczęły powstawać także na terytorium Królestwa Jugosławii²³.

W tym czasie Polaków bardzo niepokoił fakt, iż władze węgierskie zaczęły ulegać żądaniom Niemiec, aby powstrzymać „ucieczki” internowanych żołnierzy²⁴. Niewątpliwie wzrost orientacji proniemieckiej na Węgrzech już pod koniec lutego 1940 roku zmusił kierownictwo Oddziału II do ewakuowania z Budapesztu do Belgradu laboratorium technicznego. Jednostka ta zajmowała się między innymi wywiadowczymi pracami fototechnicznymi, produkcją

¹⁸ G. Mazur, 2000, s. 28–29.

¹⁹ T. Dubicki, 2002, s. 58.

²⁰ L. Kliszewicz, 1983, s. 87.

²¹ T. Zakrzewski, 1975, s. 377.

²² C. Leżeński, I. Marinković, 1986, s. 40–41; vide B. Prašek-Całczyńska, 2005.

²³ P. Kołakowski, A. Peplowski, 2006, s. 505–506.

²⁴ A. Przewoźnik, 2006, s. 23–24.

dokumentów oraz układaniem szyfrów i montowaniem schowków dla kurierów. Na czele laboratorium technicznego stał kapitan Tadeusz Werner „Ostoja”²⁵.

28 lutego kierowany przez Stanisława Kota Komitet Ministrów dla Spraw Kraju powołał w kilku państwach cywilne placówki łączności²⁶. (Bazy te miały także za zadanie obserwować działania zdominowanego przez piłsudczyków wywiadu wojskowego)²⁷. Tego samego dnia Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej (KG ZWZ) generał Kazimierz Sosnkowski wydał rozkaz przygotowania ewakuacji placówek polskiego wywiadu z Węgier i Rumunii. Tutaj przewidywano przeniesienie radiostacji z Budapesztu do Belgradu²⁸. O dużym znaczeniu obszaru Królestwa Jugosławii dla polskich planów wywiadowczych świadczy również fakt, że między 29 maja a 2 czerwca 1940 roku w Belgradzie odbyła się narada (Konferencja Belgradzka) przedstawicieli komend ZWZ w kraju z kierownikami baz łącznikowych na Węgrzech i w Rumunii oraz z delegatami KG ZWZ. Z zachowanych szczątków dokumentacji z tej konferencji dowiadujemy się, że ustalono na niej rozbudowę szlaków ewakuacyjnych przez Jugosławię. Zakładano również, iż w przypadku zagrożenia dla tego kraju bazy łącznikowe powinny przejść do konspiracji lub zostać ewakuowane²⁹.

Być może uczestnicy Konferencji Belgradzkiej przewidywali rychły upadek Francji, tym niemniej tak szybka kapitulacja tego kraju wywołała szok w szeregach polskiego rządu emigracyjnego oraz chaos w siłach zbrojnych, konspiracji i wywiadzie. Sytuacja stawała się groźna, tym bardziej że błyskawiczne zwycięstwa Niemiec podbudowały prestiż tego państwa w Europie Południowo-Wschodniej, co automatycznie prowokowało nastroje antypolskie.

Nieprzypadkowo też już 22 czerwca 1940 roku w Jugosławii przestało funkcjonować wspomniane polskie laboratorium techniczne, a jego sprzęt zdeponowano w „belgradzkiej siedzibie wywiadu brytyjskiego”. Kapitan Werner natomiast utworzył na terenie tego państwa „specjalną placówkę dywersyjną”. Zajmowała się ona organizowaniem akcji propagandowych, jak również zbrojnych wymierzonych w mienie niemieckie, np. wysadzanie tankowców na Dunaju³⁰. Placówka dywersyjna Wenera wywołała również demonstrację antyniemiecką w Zagrzebiu³¹.

W lipcu 1940 roku na obszar Jugosławii dotarli funkcjonariusze polskiego wywiadu, działający dotychczas na terytorium Węgier (baza „Romek”). Znajdował się wśród nich major Wiktor Zahorski „Tramp”, który oficjalnie objął w Belgradzie kierownictwo nad bazą polskiego wywiadu, funkcjonującą pod kryptonimem „Sława”. Jednak wkrótce po przyjeździe „Tramp” wraz z grupą współpracowników został aresztowany przez władze jugosłowiańskie i był

²⁵ T. Dubicki, A. Suchcitz, 2009, s. 305–306.

²⁶ W. Grabowski, 2008, s. 175–200.

²⁷ J. Kurcysz, 1995, s. 30–31.

²⁸ A. Suchcitz et al., 2015, s. 271–272.

²⁹ J. Zamojski, 1966, s. 191–238.

³⁰ T. Dubicki, A. Suchcitz, 2009, s. 306–307.

³¹ J.M. Ciechanowski, T. Dubicki, 2004, s. 334.

przetrzymany prawdopodobnie aż do listopada³². Być może na skutek tych perturbacji w październiku 1940 roku kapitan Werner i jego laboratorium zostali ewakuowani do Stambułu³³.

W sierpniu natomiast do Belgradu został wysłany Tadeusz Trawiński „Kowal” z zadaniem przejęcia kierownictwa nad cywilną bazą łączności w tym mieście. W wyniku różnego rodzaju komplikacji dotarł on do Belgradu dopiero w styczniu 1941 roku³⁴. Niemniej w Belgradzie działała bez większych trudności ekspozytura „J” Oddziału II, którą kierował kapitan Stefan Maresz „Czarny”³⁵. Z kolei w Zagrzebiu, stolicy Chorwacji, funkcjonowała jednoosobowa placówka Referatu Wschód polskiego wywiadu³⁶. Tworzył ją Roman Kowalik, który już od roku 1926 był pracownikiem tamtejszego polskiego konsulatu oraz działaczem towarzystwa „Ognisko Polskie”. W chwili napaści Niemiec i ZSRR na Polskę w 1939 roku został on mianowany kierownikiem ewakuacji Polaków z Chorwacji³⁷.

Z meldunku generała Sosnkowskiego do premiera Sikorskiego z dnia 28 listopada 1940 roku dowiadujemy się, iż „dotychczasowe placówki pomocnicze bazy «Romek» w Jugosławii (Belgrad i Zagrzeb)” przechodzą w dyspozycję placówki „Grzegorz” w Grecji. Według meldunku: „Placówka w Zagrzebiu nosi charakter punktu przerzutowego przez zieloną granicę na Węgry”³⁸.

Władze w Zagrzebiu zapewne wiedziały, iż pod przykrywką niesienia pomocy uciekinierom z okupowanej Polski w Banowinie Chorwacji działa polski wywiad. Dlatego też, obawiając się protestów niemieckich, wydały „ostre restrykcje przeciwko uchodźcom z Polski”. Było to o tyle przykre, iż polscy uchodźcy byli de facto pozbawieni możliwości opuszczenia tego kraju. Mimo to konsul Grabiński skłonił część polskich ochotników i żołnierzy, którzy utknęli w Splicie, aby drogą lądową przedostali się do Grecji³⁹. Znaczna część Polaków pozostała jednak w stolicy Dalmacji, gdzie początkowo przebywali w utworzonym specjalnie dla nich „obozie przejściowym”. Jego komendantem był pułkownik Gebel, a ks. Atanazy Dydek sprawował funkcję kapelana⁴⁰.

W dobie proklamowania Niepodległego Państwa Chorwackiego

Już od jesieni 1940 roku polscy dyplomaci i wywiadowcy przebywający w Jugosławii zdawali sobie sprawę, iż właśnie wtedy toczyły się negocjacje mające

³² L. Kliszewicz, 1983, s. 88–89.

³³ T. Dubicki, A. Suchcitz, 2009, s. 307.

³⁴ J. Kurcysz, 1995, s. 223–225.

³⁵ L. Kliszewicz, 2002, s. 6–7.

³⁶ A. Peplowski, 1995, s. 73.

³⁷ W. Grabowski, 2008, s. 108. Roman Kowalik działał w Chorwacji pod kryptonimami „Kowal” (Zagrzeb) i „Hanka” (Split). O jego działalności kulturalnej w Chorwacji vide: R. Kowalik, 1936.

³⁸ *Generał Sosnkowski do Naczelnego Wodza* (28 XI 1940), [w:] T. Dubicki, 2002, s. 183–186.

³⁹ M. Grabiński, 1946, s. 27. Konsul Grabiński określa ówczesny stosunek władz Banowiny Chorwacji do Polaków jako „nawet wrogi”.

⁴⁰ J. Kujawska-Tenner, 2014, s. 41–42. Ks. Dydek był polskim franciszkaninem, który już od roku 1939 przebywał w Splicie i na Šolcie, vide: Ž. Bezić, 2001, s. 143.

przesądzić o przystąpieniu tego kraju do państw Osi. Oczywiście przewidywano, że władze jugosłowiańskie ulegną presji Berlina, dlatego też stopniowo była prowadzona ewakuacja najbardziej istotnych agencji oraz osób związanych z polskim wywiadem. Byli to głównie Polacy znani służbom niemieckim i już wcześniej zmuszeni do opuszczenia Węgier i Rumunii. Pod koniec zimy 1941 roku Jugosławię opuścił Stanisław Ligoń, natomiast w drugiej połowie marca Medyński zlikwidował swoją delegaturę w Zagrzebiu⁴¹. 8 marca generał Sosnkowski wydał zarządzenie nakazujące „Sławie” nieewakuowania się i przejście do całkowitej konspiracji. Dowódca ZWZ rozkazywał także rozbudowę szlaków kurierskich z Polską oraz przygotowanie ewentualnych melin dla spadochroniarzy⁴².

W tym samym czasie regent Królestwa Jugosławii, książę Paweł Karadziordziewicz, uległ żądaniom Hitlera i podjął decyzję o przystąpieniu Jugosławii do paktu trzech. W konsekwencji tego premier Dragiša Cvetković 25 marca złożył podpis pod dokumentem o przystąpieniu Jugosławii do Osi⁴³. W związku z tym już tego samego dnia baza „Sława” zameldowała „gotowość przejścia na całkowitą pracę konspiracyjną”⁴⁴. Jednocześnie informowała, iż ewakuacja zagrożonych osób została zakończona, a w Jugosławii aktywowano tych agentów, o których służby niemieckie nic nie wiedzą.

Trudno jest dzisiaj jednoznacznie stwierdzić, czy pozostali w Jugosławii Polacy byli związani z działaniami podjętymi wówczas przez wywiad brytyjski. Wiadomo, iż polski wywiad utrzymywał kontakt z belgradzką rezydencją SOE na Obilicév venac⁴⁵. Wiemy również, że polska agentura w Jugosławii przygotowywała się do działania w nowej sytuacji, przewidując najgorszy scenariusz, czyli okupację tego kraju przez wojska Osi.

Zaraz po upadku Francji w polskich kręgach politycznych w Londynie zrodziła się koncepcja Akcji Kontynentalnej, to jest zamysł wykorzystania do działalności konspiracyjnej Polaków przebywających poza krajem. Miała ona polegać nie tylko na działaniach sabotażowych wymierzonych w państwa Osi, ale też na prowadzeniu wywiadu politycznego, działalności propagandowej oraz werbowaniu ochotników. Już w listopadzie 1940 roku polski rząd emigracyjny powierzył organizację Akcji Kontynentalnej Stanisławowi Kotowi⁴⁶. Polski minister ściśle współpracował w tej kwestii z brytyjskim kierownictwem Operacji Specjalnych SOE⁴⁷.

Co ciekawe, 27 marca 1941 roku z inspiracji SOE grupa oficerów jugosłowiańskich na czele z generałem Dušanem Simović przeprowadziła bezkrwawy pucz wojskowy, obalając regencję księcia Pawła i rząd Cvetkovicia – Mačka.

⁴¹ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), Raport Kowalika (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 6.

⁴² A. Suchcitz et al., 2015, s. 474–476.

⁴³ M. Lambert et al., 1962, s. 230–232; J. Kasaš, 2013, s. 98–107.

⁴⁴ L. Kliszewicz, 2002, s. 9.

⁴⁵ T. Dubicki, 2002, s. 44.

⁴⁶ T. Panecki, 2004, s. 71–75.

⁴⁷ M.R.D. Foot, 2005, s. 25.

Tym samym na tron został wyniesiony król Petar II Karadziordziewić⁴⁸. Władze polskie w Londynie rozumiały dramaturgię tej sytuacji i spodziewały się ataku Osi na Jugosławię, dlatego też zarządzono ewakuację polskich placówek z tego kraju. Podjęto również decyzję o utworzeniu na terenie Serbii i Chorwacji polskiej siatki wywiadowczej. Minister Kot zalecał przy tym: „Rozważyć czy centrum tajnej sieci nie powinien być raczej w Zagrzebiu”⁴⁹.

W następstwie tych wydarzeń 6 kwietnia doszło do inwazji państw Osi na Jugosławię, co było jednocześnie kresem istnienia Banowiny Chorwacji. Krótko przed inwazją ambasador RP w Belgradzie, Kazimierz Roman Dębicki, poinformował hrabiego Artura Antoniego Potockiego, że w przypadku ewakuacji placówki ma on (zgodnie z dyrektywami emigracyjnego rządu w Londynie) pozostać i „przejąć wszelką działalność w swe ręce”. I tak już w trakcie ewakuacji ambasady podpułkownik Janusz Czerwenka, polski attache wojskowy w Belgradzie oraz funkcjonariusz Oddziału II, polecił Potockiemu „zająć się wszystkimi jego ludźmi”. Oficjalnie dalsza działalność Potockiego miała polegać na „objęciu opieki nad Polakami w Jugosławii”⁵⁰. Pod działalnością opiekuńczą kryła się natomiast aktywność wywiadowcza⁵¹. Wszystko wskazuje na to, iż powierzenie Potockiemu opieki nad tamtejszą Polonią było ściśle związane z Akcją Kontynentalną.

W tym samym czasie konsul Grabiński umówił się z brytyjskim konsulem generalnym w Zagrzebiu, Terencem Rappem, iż wspólnie będą się ewakuować do Splitu. Planowali, aby razem z nimi wyjechał chorwacki ban Ivan Šubašić. Obaj dyplomaci bezskutecznie próbowali dodzwonić się do bana, który prawdopodobnie był już wtedy poza Chorwacją. Grabiński nie spodziewał się, że wojska niemieckie błyskawicznie zajmą Zagrzeb i ewakuacja będzie niemożliwa. W momencie wkraczania wojsk do miasta konsul zdążył jeszcze odwiedzić „Ognisko Polskie”, gdzie zapewne spotkał się z Kowalikiem⁵². Terenc Rapp miał więcej szczęścia od Grabińskiego – wraz z personelem SOE w Chorwacji zdołał ewakuować się drogą morską ze Splitu⁵³. Hydroplanem ze stolicy Dalmacji ewakuowali się także ambasador Dębicki oraz podpułkownik Czerwenka wraz z personelem⁵⁴.

10 kwietnia 1941 roku Slavko Kvaternik proklamował w Zagrzebiu powstanie Nezavisna Država Hrvatska (NDH)⁵⁵. Już następnego dnia do polskiego konsulatatu przybyło trzech ustaszy (w tym jeden Maczekowiec) z dokumentem wystawionym przez Główny Dowództwo Ustaszy (Glavni ustaški stan), nakazującym

⁴⁸ D. Stafford, 1984, s. 73; S. Onslow, 2005, s. 38–57.

⁴⁹ IPMS, Stanisław Kot. Szyfr do „Kowala” (Londyn, 5 IV 1941): sygn. A.9.VI. 13/2. W tamtym czasie kryptonimu „Kowal” używali zarówno Trawiński, jak i Kowalik.

⁵⁰ IPMS, Raport Artura Potockiego skierowany do gen. Wł. Sikorskiego (Rzym, jesień 1941): sygn. A.9E/59, s.1.

⁵¹ G. Bennett, 2004, s. 301.

⁵² M. Grabiński, 1946, s. 34–35

⁵³ J. Vodušek-Starič, 2002, s. 246–253.

⁵⁴ IPMS, Raport Artura Potockiego skierowany do gen. Wł. Sikorskiego (Rzym, jesień 1941): sygn. A.9E/59, s.1.

⁵⁵ P. Pożar, 1995, s. 132–133.

przeprowadzenie rewizji i konfiskatę samochodu. Mimo protestów Grabińskiego ustasze przeprowadzili przeszukanie, nic jednak nie znajdując. Być może dlatego, w napływie złości, już po opuszczeniu placówki celowo uprowadzili oni i rozbili samochód konsulatu. Według Grabińskiego Główne Dowództwo Ustaszy po dokonaniu rewizji zajęło „stanowisko wobec sprawy Polski i Polaków, wydając Konsulat polski w ręce gestapo”. I tak 14 kwietnia, to jest zaraz po oficjalnym powitaniu pogławnika (szefa) NDH Ante Pavelicia w Zagrzebiu, gestapo wdarło się do polskiego konsulatu. Gestapowcy przeprowadzający rewizję zauważyli, że Grabiński zdążył spalić wszystkie tajne dokumenty. Już po aresztowaniu konsula Niemcy zarzucili mu współpracę z Anglikami i służbę dla polskiego rządu emigracyjnego, „którego nie uznaje III Rzesza”⁵⁶. W ręce Niemców wpadła także polska radiostacja, służąca do utrzymywania kontaktu z Londynem. Była to ogromna strata, ponieważ Kowalik realizował wówczas zadanie utworzenia komórki polskiego wywiadu w Splicie, gdzie miała być także ewakuowana wspomniana radiostacja. Brak łączności radiowej bardzo utrudniał kontakt z Londynem. Według relacji Kowalika doszło do zdrady jednego z Polaków⁵⁷.

Jak wspomniano już wcześniej, Akcja Kontynentalna bazowała przede wszystkim na miejscowej Polonii. Wiosną 1941 roku największe skupisko Polaków w Europie Południowo-Wschodniej znajdowało się na obszarze NDH. Około 15 tys. Polaków zamieszkiwało północną Bośnię. Była to ludność osiedlona tam pod koniec XIX wieku jeszcze przez władze austrowęgierskie. Największą troską polskiego rządu emigracyjnego otoczeni zostali jednak polscy uchodźcy powrześniowi. W momencie proklamowania NDH ich najliczniejsza gromada znajdowała się w Crikvenicy (ok. 50 osób). Poza tym w Novej Gradišce przebywali urzędnicy Banku Polskiego z rodzinami (ok. 30 osób), a w Zagrzebiu studiowało kilkunastu Polaków. W Splicie ciągle przebywała grupa polskich radiotechników z Čačku⁵⁸. Z raportu Artura Potockiego dowiadujemy się, iż starał się on wszystkich polskich uchodźców z nieistniejącego już wtedy Królestwa Jugosławii „przesuwać na teren dzisiejszej Chorwacji, względnie okupacji włoskiej”⁵⁹.

Należy pamiętać, że od kwietnia 1941 roku terytorium NDH podzielone było na dwie strefy okupacyjne – zachodnią włoską i wschodnią niemiecką. Poza tym w wyniku zawartych 18 maja między NDH i Włochami rzymskich umów znaczna część chorwackiego wybrzeża znalazła się w granicach Włoch⁶⁰.

Królestwo Włoch formalnie nie było okupantem Polski, dlatego też uważano, iż koncentracja polskich uchodźców we włoskiej strefie NDH będzie bardziej znośna. Zresztą Potocki zwracał uwagę na dobre nastawienie do Polaków włoskiej okupacyjnej administracji wojskowej w NDH. Co prawda polski dyplomata

⁵⁶ M. Grabiński, 1946, s. 37–46.

⁵⁷ IPMS, Pan Zygmunt Burhardt (Londyn, 21 VI 1943): sygn. A.9.VI. 13/1.

⁵⁸ Maria Arturowa Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 104.

⁵⁹ IPMS, Raport Artura Potockiego skierowany do gen. Wł. Sikorskiego (Rzym, jesień 1941): sygn. A.9E/59, s. 1.

⁶⁰ V.D. Degan, 2008, s. 272–275; F. Jelić-Butić, 1977, s. 84–96.

uskarżał się na niezyczliwy stosunek władz ustaszowskich, ale jednocześnie zaznaczał całkiem odmienną postawę chorwackiej ludności cywilnej⁶¹.

Przedsięwzięcie koncentracji Polaków we włoskiej strefie NDH związane było z realizowaną paralelnie do Akcji Kontynentalnej polską operacją wywiadowczą „Trójnóg”. Zakładała ona doprowadzenie rządów Rumunii, Włoch i Węgier do przejścia na stronę aliantów zachodnich. Szczególne miejsce w tej operacji zajmowały Włochy, dlatego też z przedstawicielami tego kraju polski wywiad prowadził pertraktacje poprzez różnego rodzaju tajne kontakty⁶². Innymi słowy strona polska proponowała Włochom powtórkę paktu londyńskiego z 1915 roku. Jak wiadomo, jedną z konsekwencji tamtego porozumienia było utworzenie frontu salonickiego. W okresie II wojny światowej ewentualna zmiana sojuszy przez Włochy ułatwiłaby realizację koncepcji generała Sikorskiego – przeprowadzenie alianckiego desantu na wybrzeżu dalmatyńskim⁶³.

Rozbudowa siatki wywiadowczej w Chorwacji

Pierwszym zadaniem polskiego wywiadu w Chorwacji było zadbanie o los Polaków znajdujących się w tym kraju, jak i w sąsiedniej Serbii. Dlatego też w pierwszym rzędzie starano się skoncentrować jak największą ich liczbę w Crikvenicy, gdzie udał się Artur Potocki z liczną rodziną (Tyszkiewiczów, Potockich, Tarnowskich). Już latem 1941 roku w Crikvenicy przebywało około 200 polskich obywateli. W Zagrzebiu przez pewien czas pozostawał Medyński, który oprócz prowadzenia działań wywiadowczych m.in. opiekował się przebywającymi tam polskimi studentami. Polski lekarz miał jednak problem z wydostaniem się z Zagrzebia i dopiero dzięki pomocy Złaty Benković udało mu się przedostać do Crikvenicy⁶⁴. Złata i Villim Benković byli „pierwszymi brytyjskimi szpiegami” aresztowanymi w Zagrzebiu⁶⁵. Nieprzypadkowo też Benković znajdował się na spisie ministra Kota: „Proszę wejść w kontakt z Polakiem Stanisławem Jordanem z Zagrzebiu Gajeva 20 u szwagra Dr. Benkovića”⁶⁶.

Dodatkowo prymas Polski kardynał August Hlond zaraz po klęsce wrześniowej poprosił arcybiskupa zagrzebskiego Alojzije Stepinaca o opiekę nad polskim duchowieństwem, znajdującym się wówczas w Jugosławii⁶⁷. Postawa arcybiskupa Stepinaca miała niewątpliwie duży wpływ na funkcjonowanie polskich ośrodków uchodźczych (i wywiadu) w NDH. Należy tutaj podkreślić, iż sytuacja przebywających tam Polaków było bardzo trudna. Jak wspomina żona Artura Potockiego, Maria z Tarnowskich: „Ustaszę, którzy całkowicie

⁶¹ IPMS, Raport Artura Potockiego skierowany do gen. Wł. Sikorskiego (Rzym, jesień 1941): sygn. A.9E/59, s. 2.

⁶² Vide: K. Strzałka, 2001, s. 232–233.

⁶³ O bałkańskich koncepcjach Sikorskiego vide: H. Czarnocka et al., 1989, s. 373–375.

⁶⁴ IPMS, R. Kowalik, Uchodźcy polscy w Jugosławii (Raport) (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 1–6; vide: E. Rogalska-Chrzanowska, 1968, s. 666–667.

⁶⁵ Vide: M. Lopušina, 2011.

⁶⁶ IPMS, Stanisław Kot. Szyfr do „Kowala” (Londyn, 5 IV 1941): sygn. A.9.VI. 13/2.

⁶⁷ J. Batelja, 2010, s. 97, 114–116.

podporządkowali się Niemcom, ustosunkowali się nieprzychylnie do Polaków. Na terenie Novo Gradiški aresztowali i wprowadzili te same rygory względem Polaków, co w stosunku do Żydów. Na ingerencje arcybiskupa z Zagrzebia dra Stepinaca udało się Polaków stamtąd wyciągnąć i przenieść do Crikvenicy⁶⁸.

Wroga w stosunku do Polaków postawa ustaszy wynikała przede wszystkim z tego, iż żadne z polskich środowisk politycznych nie opowiadało się za Osią. Ustasze dobrze wiedzieli, iż gabinet generała Sikorskiego współpracował z serbocentrystycznym emigracyjnym rządem jugosłowiańskim. Poza tym polski Naczelny Wódz lansował swój plan przeprowadzenia desantu na wybrzeżu dalmatyńskim i utworzenia drugiego frontu, co było związane z popieraniem ruchu czetnickiego Draży Mihajlovicia i perspektywą renesansu rządzonego przez Karadziordziewićów Królestwa Jugosławii i likwidacji NDH⁶⁹. Oczywiście odrębną sprawą jest tutaj udział członków Chorwackiej Partii Chłopskiej w jugosłowiańskim rządzie emigracyjnym oraz stosunek społeczeństwa chorwackiego do reżimu ustaszy. Obciążony bagażem przykrych doświadczeń konsul Grabiński wspominał, iż w tych ciężkich chwilach wśród pracowników konsulatu panował mimo wszystko „eksplozyw» przyjaźni naszej do narodu chorwackiego⁷⁰.

Druga pod względem liczebnym grupa uchodźców z Polski znajdowała się w Splicie. W kwietniu 1941 roku w mieście tym przebywało około 110 Polaków. Przypomnijmy, iż Split, jak i większa część Dalmacji, został oddany Włochom przez Pavelicia na mocy rzymskich umów i nie wchodził w skład NDH. Innymi słowy Polacy, którzy znaleźli się w Splicie, z formalnego punktu byli uchodźcami na terenie Królestwa Włoch. Poza tym Kowalik przebywał w stolicy Dalmacji na podstawie paszportu chilijskiego, wystawionego na nazwisko Marek Radlin⁷¹. W maju 1941 roku Potocki mianował byłego pracownika ambasady w Belgradzie, Jana Moczydłowskiego, „kierownikiem grupy uchodźczej w Splicie”. Polska społeczność w Splicie zaczęła błyskawicznie topnieć i na początku 1943 roku było tam już tylko około 40 obywateli polskich. Bardzo szybko do Crikvenicy przedostał się ksiądz Dydek, a do „pracy w Chorwacji wyjechał inż. Rotkiewicz z rodziną⁷².

W Crikvenicy Artur Potocki powołał Komitet Opieki, w którego skład wchodził oprócz niego: Medyński, ks. Dydek oraz jeden z dyrektorów Banku Polskiego, Franciszek Czernichowski⁷³. Nieformalnym członkiem była żona Artura, Maria Potocka, która de facto pełniła rolę szarej eminencji komitetu. Z komitetem związane były także siostra Marii, Zofia Potocka oraz Maria Kujawska⁷⁴. Całe

⁶⁸ Maria Arturowa Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 104–106.

⁶⁹ G. Mazur, 2000, s. 40–44.

⁷⁰ M. Grabiński, 1946, s. 48.

⁷¹ IPMS, Polacy na terenie Jugosławii (Lizbona, 30 IX 1942): sygn. A.9.VI.13/1, s. 1–4.

⁷² IPMS, R. Kowalik, Uchodźcy polscy w Jugosławii (Raport) (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 11. O Wilhelmie Rotkiewiczu vide: C. Leżeński, I. Marinković, 1986, s. 116–124.

⁷³ Maria Arturowa Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 103.

⁷⁴ F. Czernichowski, A. Dydek, Z. Praisler, 1945, s. 1–2 [za udostępnienie kopii maszynopisu dziękuję pani Janinie Kujawskiej-Tenner].

to grono stanowiło zakonspirowany krąg osób wtajemniczonych w działalność polskiej siatki wywiadowczej w Chorwacji.

W wyniku perturbacji związanych z proklamowaniem NDH nastąpiło przerwanie kontaktu siatki z centralą w Londynie. Było to spowodowane przede wszystkim tym, iż nie udało się ewakuować radiostacji z Zagrzebia. Co więcej, w Belgradzie doszło do wyspy i rozbicia przez gestapo działającego tam ośrodka polskiego wywiadu (sprawa Trawińskiego)⁷⁵. Na domiar złego komitetowi zaczęło brakować funduszy na utrzymanie polskich uchodźców w Chorwacji.

W celu poszukiwania środków finansowych, a przede wszystkim nawiązania kontaktu z Londynem, już w czerwcu 1941 roku Artur Potocki udał się do Rzymu. Pod jego nieobecność pieczę nad chorwacką Polonią sprawowała Maria Potocka. Sytuacja materialna była już tak zła, iż Potoccy zaczęli wysprzedawać swoją biżuterię rodową. Należy przypomnieć, iż polski hrabia Artur Potocki był długoletnim pracownikiem służby zagranicznej RP, posiadał paszport dyplomatyczny i liczne kontakty we Włoszech. Będąc już w Wiecznym Mieście, Potocki w pierwszym rzędzie wszedł w kontakt z ambasadorem RP przy Stolicy Apostolskiej, Kazimierzem Papée. To dzięki jego pośrednictwu hrabia nawiązał łączność z Londynem i rozpoczął starania o środki finansowe dla chorwackiej Polonii. Początkowo polskie władze na uchodźstwie ociągały się z przekazywaniem funduszy dla Polaków przebywających w jednym z państw Osi. Poza tym w polskich kręgach w Londynie powątpiewano w możliwość sukcesu Akcji Kontynentalnej w Chorwacji⁷⁶.

Ostatecznie jednak udało się uzyskać pewne fundusze ze strony Szwajcarii, która utrzymywała stosunki dyplomatyczne z NDH. Z opublikowanych materiałów postulatory procesu kanonizacyjnego Alojzije Stepinaca dowiadujemy się, iż począwszy od 1 lipca 1941 roku chorwacki arcybiskup prowadził korespondencję w sprawie polskich uchodźców z Giovannim Battistą Montinim (późniejszym papieżem Pawłem VI). Montini był wówczas pracownikiem Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej i osobą z kręgu Piusa XII. We wspomnianej korespondencji zwrócił się do chorwackiego arcybiskupa o informacje na temat polskich uchodźców w Chorwacji oraz prosił o udostępnienie diecezjalnych kont bankowych celem transferu środków finansowych ze Szwajcarii dla Polaków w Crikvenicy. Oczywiście chorwacki arcybiskup wykonał wszystkie polecenia płynące z Watykanu. Pierwszą transzę szwajcarskich funduszy Stepinac osobiście przekazał dr Kujawskiej już 26 lipca w Zagrzebiu. Poprzez konta chorwackich diecezji dla Polaków w Chorwacji napływały także środki finansowe płynące bezpośrednio z Watykanu. Na uwagę zasługuje również fakt, iż kiedy przelewy się spóźniały, arcybiskup Stepinac na prośbę Polaków wypłacał środki *a conto* ze

⁷⁵ Vide: J. Kurcysz, 1995, s. 222–307; W. Frazik, 2013, s. 89–90.

⁷⁶ IPMS, Raport Artura Potockiego skierowany do gen. Wł. Sikorskiego (Rzym, jesień 1941): sygn. A.9E/59, s. 1–3; IPMS, R. Kowalik, Uchodźcy polscy w Jugosławii (Raport) (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 6. W tamtym czasie w Chorwacji znajdowało się kilka skupisk polonijnych. Największymi z nich były: Crikvenica (w tym i osada w Selcach), Split, Šolta, Zagrzeb, vide: F. Czernichowski, A. Dydek, Z. Praisler, 1945, s. 1–2;

swoich funduszy⁷⁷. Trudno jest nam dzisiaj określić kwotę, de facto bezzwrotną, jaką zagrzebski arcybiskup przekazał z własnych środków dr Kujawskiej⁷⁸.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, iż akcja księdza Montiniego była bezpośrednim pokłosiem interwencji hrabiego Potockiego i ambasadora Papée u Piusa XII⁷⁹. Duże znaczenie miało także to, iż Montini swego czasu sprawował funkcję sekretarza nuncjusza apostolskiego w Warszawie (maj–listopad 1923)⁸⁰. W sprawę przekazywania funduszy dla Polaków w Chorwacji „zamieszany był” także polski i brytyjski wywiad. Dowodzi tego fakt, iż Złata Benković dopomagała w kontaktach polskiego ośrodka w Crikvenicy z Alojzije Stepinacem. I tak w grudniu 1943 roku za pośrednictwem Benković arcybiskup zagrzebski przekazał „bożonarodzeniowy dar pieniężny” od Piusa XII dla Polaków w Crikvenicy⁸¹.

Inaczej kształtowały się fundusze splickiej grupy polskich uchodźców, gdyż stolica Dalmacji znajdowała się formalnie w granicach Włoch i istniejący tam polski ośrodek otrzymywał fundusze prosto z Rzymu za pośrednictwem palotyna księdza Stanisława Suwały⁸².

Mimo skromnych możliwości finansowych ambasador Papée przekazywał tyle środków, ile mógł. Część funduszy przewoził z Rzymu hrabia Potocki, osobiście kursując tam „parokrotnie”. Polskiemu Komitetowi w Crikvenicy udzielał pożyczek także właściciel Hotelu Slavija, Urbanec. Sprawa zaczęła się komplikować, kiedy w październiku 1941 roku w Rzymie zaniemógł hrabia Potocki, chorujący już od dłuższego czasu na gruźlicę kości. Zmusiło to jego żonę Marię do niezwłocznego udania się do Wiecznego Miasta. Podróż ta była możliwa dzięki pomocy gubernatora Dalmacji Giuseppe Bastianiniego, który w latach 1932–1936 był ambasadorem Włoch w Polsce. Podczas nieobecności hrabiny komitetem kierowała jej siostra Zofia. Niestety, hrabia Potocki umarł w Rzymie 10 grudnia, a na łożu śmierci wszystkie swoje obowiązki powierzył żonie. Oczywiście Maria Potocka była już od dłuższego czasu wtajemniczona w działania męża. Według relacji hrabiny choroba Potockiego pogłębiła się „po negatywnej odpowiedzi z Londynu”. Polskie władze w Wielkiej Brytanii dawały bowiem „pewne nadzieje” jedynie grupie w Splicie, ponieważ widziały możliwość wykorzystania polskich techników do celów wojskowych. Fakt ten skłonił Potocką, aby „po rozmowach z ambasadorem Papée i innymi panami w Rzymie” zwrócić się o pomoc do władz włoskich. Co ciekawe, hrabina została przyjęta przez ministra spraw zagranicznych Włoch Galeazzo Ciano. Podczas rozmowy zięć duce tłumaczył się, iż Crikvenica formalnie nie należy do Królestwa Włoch, a jedynie do jej strefy okupacyjnej. Niemniej obiecał pomoc i sprawę tamtejszych Polaków przekazał stacjonującej w NDH włoskiej armii. Jeszcze przed powrotem

⁷⁷ J. Batelja, 2010, t. 2, s. 155–617.

⁷⁸ Roman Kowalik uważał pomoc materialną od arcybiskupa Stepinca za „skromną”, vide: IPMS, R. Kowalik, Uchodźcy polscy w Jugosławii (Raport) (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 5.

⁷⁹ Maria Arturowa Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 106–107.

⁸⁰ J.N.D. Kelly, 1997, s. 455.

⁸¹ J. Batelja, 2010, t. 1, s. 314–315.

⁸² IPMS, *Sprawozdanie z warunków bytu Polaków w Chorwacji oraz częściach Jugosławii anektowanych do Italii* (złożone przez dr med. Wilhelma Pykę): sygn. A.9.VI.13/1, s. 2.

do Chorwacji Potocka została przyjęta na prywatnej audjencji przez Piusa XII, „by podziękować za pomoc, której nam udzielił poprzednio i prosić o dalszą”⁸³.

W tym samym czasie tajną misję w Rzymie z ramienia polskiego rządu przeprowadzał Zygmunt Skórzewski, kierownik utworzonej tam samodzielnej placówki Oddziału II. To między innymi przy jego udziale prowadzone były poufne rozmowy z rządem włoskim na temat przejścia Włoch na stronę alian-tów⁸⁴. Ponieważ Skórzewski działał w ścisłym porozumieniu z ambasadorem Papée, wszystko wskazuje na to, iż kontaktowali się z nim również Potoccy i za jego pośrednictwem utrzymywali łączność z Londynem. W Rzymie do grona wtajemniczonych w sprawy polskiego wywiadu należał, obok księdza Suwały, także Maciej Lorent. Najprawdopodobniej to oni zaliczali się do tych „panów” z polskiego wywiadu, do których w swoim sprawozdaniu nawiązywała Maria Potocka.

Niewątpliwie misja Skórzewskiego spowodowała, iż sprawa Polonii chorwackiej spadła na dalszy plan. Zapewne ze względu na stanowisko Londynu i fakt, iż polskiej kolonii w Crikvenicy głód zaglądał już w oczy, Potocka sondowała w rozmowie z Ciano możliwość ewakuacji Polaków z Crikvenicy na terytorium Królestwa Włoch. Mimo że włoski minister odrzucił taki wariant, Potocka zaraz po powrocie z Rzymu, w styczniu 1942 roku, zgodnie z jego zaleceniem spotkała się w Suśak z dowódcą II Armii Włoskiej, generałem Vittorio Ambrosio. Włoski generał był już wcześniej poinformowany o jej wizycie i zgodnie z rozkazami z Rzymu obiecał pomoc⁸⁵.

Zdrada

W styczniu 1942 roku do konsulatu niemieckiego w Zagrzebiu dotarł napisany po polsku list. Formalnie z datą 28 grudnia 1941 roku, skierowany był do działającego w tym mieście gestapo. Jego nadawca podpisał się jako „Radigost-Litwin”, dodając dopisek „Heil Hitler! Viktoria!”. Anonim ten informował władze niemieckie, iż w Chorwacji z centralą w Crikvenicy działa „angielsko-polska służba wywiadowcza”⁸⁶. Z raportu Romana Kowalika można wywnioskować, iż autorem tego anonimu mógł być najprawdopodobniej pochodzący z Wileńszczyzny niejaki Zbigniew Łukasiewicz⁸⁷.

Na skutek tego donosu gestapo podjęło inwigilację polskiej kolonii w Crikvenicy. Była ona prowadzona zarówno z zewnątrz⁸⁸, jak i poprzez umieszczenie „kreta” wewnątrz grupy polskich uchodźców⁸⁹. Z zachowanych w Chorwackim Archiwum Państwowym (HDA) akt jugosłowiańskiej komunistycznej bezpieki

⁸³ Maria Arturowa Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 105–109.

⁸⁴ Vide: K. Strzałka, 2001, s. 220–232.

⁸⁵ Maria Arturowa Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 108–109.

⁸⁶ *Nemačka obaveštajna služba*, 1956, s. 1233–1235.

⁸⁷ IPMS, R. Kowalik, *Uchodźcy polscy w Jugosławii (Raport)* (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 7. Vide: A. Tarnowski, 2008, s. 248–249.

⁸⁸ Informatorem gestapo w Crikvenicy był właściciel restauracji „Adria”, Rippl.

⁸⁹ „Kretem” była niejaka pani Kajzer (wg. relacji Pani Janiny Kujawskiej-Tenner).

(UDB) dotyczących inwigilacji polskiej siatki przez gestapo wynika, iż mimo dużego zaangażowania niemieckie służby posiadały nikłą wiedzę na temat jej funkcjonowania⁹⁰.

Najgorsze było jednak to, że zarówno Niemcy, jak i Włosi oraz ustasze wzmożli aparat represji wobec Polaków w NDH. Jako pierwsza przekonała się o tym na własnej skórze Maria Potocka, która na początku 1942 roku, będąc w Zagrzebiu, została osobiście ostrzeżona przez Stepinaca, iż grozi jej „aresztowanie przez ustaszy”. Mniej szczęścia mieli Medyński i Dydek, których to Włosi aresztowali na początku lutego⁹¹. Obaj zostali poddani brutalnemu śledztwu. Doprowadzony do skrajności Medyński 21 lutego popełnił samobójstwo, zażywając truciznę, natomiast Dydek na skutek interwencji Potockiej został wypuszczony po dwóch tygodniach. Generalnie Włosi nie chcieli, aby ci Polacy zostali przekazani gestapo⁹². Inwigilacją objęci zostali także Polacy przebywający w Splicie.

Na skutek represji sytuacja Polaków w Chorwacji poważnie się pogorszyła. Z utrudnieniami docierały środki finansowe przeznaczone na utrzymanie polskiej kolonii w Chorwacji. Hrabina Potocka była jednak osobą niezrównaną i bardzo operatywną. 18 marca 1942 roku nowym dowódcą II Armii Włoskiej został mianowany generał Mario Roatta, który w latach 1927–1931 sprawował funkcję włoskiego attaché wojskowego w Warszawie. Już w tamtych czasach należał on do grona znajomych Potockich i przyjaźni tej pozostał wierny również w nowych okolicznościach. Na prośbę Potockiej Roatta rozkazał przekazywać Polakom w Crikvenicy racje żywnościowe z włoskich magazynów wojskowych⁹³.

W drugiej połowie marca Potockiej udało się wyjechać do Rzymu, gdzie „nadeszły pieniądze z Londynu”. Pewne środki finansowe hrabina otrzymała także od Piusa XII. Potocka wspomina, iż morale komitetu w Crikvenicy mocno wzrosło, kiedy okazało się, że „rząd nasz przyszedł nam z pomocą”⁹⁴. Oczywiście nie chodziło jedynie o pomoc materialną. Potocka, będąc w Rzymie, otrzymała szereg instrukcji dotyczących zintensyfikowania działań polskiego wywiadu w Chorwacji. Na skutek fiaska Akcji Kontynentalnej we Włoszech rząd Polski w Londynie skupił się bowiem na rozwijaniu działań na rzecz otwarcia drugiego frontu w Dalmacji. Skłoniło to polskie służby do rozpoczęcia działań ukierunkowanych na wzmocnienie polskiego wywiadu w Chorwacji i odbudowę jego struktur w Serbii. I tak hrabina Potocka, będąc w Rzymie, została wprowadzona w plan utworzenia na terytorium Chorwacji placówki polskiego wywiadu, funkcjonującej pod kryptonimem „Lidia”.

Po powrocie do NDH pod koniec czerwca 1942 roku Potocka udała się do Splitu. I chociaż władze włoskie formalnie były poinformowane, iż podróż ta

⁹⁰ Hrvatski Državni Arhiv (dalej: HDA), Poljska obavještajna služba, Fond Hans Helm: sygn. 1521. Gestapo uważało m.in., że na czele polskiej siatki stała Zofia Potocka. UDB – Urząd Bezpieczeństwa Państwa (Uprava Državne Bezbednosti).

⁹¹ Maria Arturova Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 109–110.

⁹² J. Kujawska-Tenner, 2014, s. 44.

⁹³ IPMS, R. Kowalik, *Uchodźcy polscy w Jugosławii (Raport)* (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 9–10.

⁹⁴ Maria Arturova Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 111–113.

ma na celu zapoznanie się z sytuacją tamtejszej kolonii polskiej⁹⁵, to jednak podstawowym jej zadaniem było dostarczenie Kowalikowi „instrukcji dla Lidii”. Według raportu Kowalika „Instrukcja zawierała polecenie obserwacji życia politycznego, społecznego, gospodarczego oraz warunków komunikacyjnych, wreszcie ewidencję osób z miejscowego społeczeństwa działających na tutejszym terenie”. Placówka „Lidia” obejmowała ośrodki w Crikvenicy i w Splicie. Dużym utrudnieniem dla kontaktów „Lidii” z Londynem był brak własnej radiostacji. Korespondencja utrzymywana była przez kurierów lub przez Potocką. Sprawa nie była prosta, ponieważ kurierzy mieli duże trudności z utrzymaniem łączności z „Lidią”. Kurierami byli najczęściej Polacy, którym udawało się wyjechać ze Splitu do Rzymu⁹⁶.

Fundusze od księdza Suwały przeznaczone dla Potockiej i komórki w Splicie przewoził także włoski pallotyn, don Giancarlo Centioni⁹⁷. Raporty i pieniądze dostarczała też sama Potocka, która była w Splicie również w sierpniu 1942 roku. W drodze powrotnej została jednak zatrzymana przez Włochów i przez siedem miesięcy przetrzymywano ją w Sušak. Tam Potocka dowiedziała się, iż jej internowanie było skutkiem donosu „Radigosta-Litwina” i nacisków niemieckich. Włosi odmówili jednak wydania Potockiej gestapo. Hrabina, będąc pod „opieką” włoską, wiosną 1943 przyjęła „fundusze z Londynu” i mogła kolejny raz udać się do Splitu. W zastępstwie Potockiej komitetem w Crikvenicy kierował Czernichowski⁹⁸. Hrabina wróciła do Crikvenicy dopiero pod koniec kwietnia 1943 roku⁹⁹. Należy tutaj dodać, iż naziści wiedzieli o tym, że Potocka współpracowała także z „Włoskim Schindlerem” – Giovannim Palatuccim¹⁰⁰.

W czerwcu 1943 roku w Serbii, przy sztabie Mihajlovicia, rozpoczęła działalność placówka polskiego wywiadu pod kryptonimem „Drawa”. Poza tym w ramach formacji czetnickich działał polski oddział. Polacy nie chcieli jednak walczyć przeciwko partyzantom, co wywoływało konflikty z czetnikami. Co więcej, bardzo szybko okazało się, iż Brytyjczycy zaczęli wycofywać swoje poparcie dla Mihajlovicia i domagali się popierania Tito. Tym samym polska strategia w okupowanej Jugosławii legła w gruzach¹⁰¹.

9 lipca 1943 roku wojska alianckie rozpoczęły inwazję na Sycylię, a dwa miesiące później sprzymierzeni wylądowali na Półwyspie Apenińskim. W konsekwencji Mussolini utracił władzę i 8 września nastąpiła kapitulacja faszystowskich Włochy¹⁰². Skłoniło to Pavelicia do unieważnienia postanowień rzymskich umów i uzyskania od Hitlera zgody na włącznie do NDH „oderwanych ziem

⁹⁵ Ibidem, s. 113–115.

⁹⁶ IPMS, Raport Kowalika (Londyn, 31 I 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 1–2. Obsadę „Lidii” tworzyli: w Crikvenicy – Maria Potocka, ks. Dydek „Wanda”, Piotr Makar; w Splicie – Roman Kowalik „Hanka”, Józef Mirowski „Jasna”, Jan Borkowski „Zora”.

⁹⁷ [G. Centioni], 2010, s. 11.

⁹⁸ Maria Arturowa Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 115–124.

⁹⁹ J. Kujawska-Tenner, 2014, s. 46

¹⁰⁰ G. Preziosi, 2015, s. 185–222.

¹⁰¹ L. Kliszewicz, 2002, s. 16–57.

¹⁰² Vide: R. Moseley, 2004.

chorwackich nad Adriatykiem¹⁰³. W efekcie 27 września armia niemiecka i ustasze zajęły Split. Niemcom zależało na opanowaniu jak największej części Dalmacji i zapobieżeniu ewentualnemu desantowi alianckiemu¹⁰⁴.

W tej nowej sytuacji destrukcji uległa komórka polskiego wywiadu w Splicie. W październiku 1943 roku Kowalik został ewakuowany do Rzymu, skąd próbował udrożnić komunikację z Dalmacją. Z jego raportu wynika, iż przewidywana była „ewentualna akcja na terenie Dalmacji”, co zapewne było związane z planowanym tam desantem alianckim. Polski agent proponował dostarczenie radiostacji do stolicy Dalmacji i porozumiewanie się za pomocą szyfru, działającego w oparciu o skonstruowany przez niego „klucz (słownik)”. Myślano też o tym, aby polscy radiotechnicy w Splicie sami zbudowali taki odbiornik, jednak nie było to możliwe ze względu na brak części. Poza tym Loret chciał ściągnąć do Rzymu jednego z polskich telegrafistów z Chorwacji do obsługi własnej radiostacji¹⁰⁵.

W czasie, kiedy Kowalik przybył do Rzymu, Niemcy oraz włoska policja Republiki Salò przeprowadzały aresztowania przebywających tam Polaków. Wówczas to został aresztowany także Skórzewski i polska siatka we Włoszech uległa rozbiciu. Przez pewien czas w areszcie przebywał także Loret¹⁰⁶. Wkrótce okazało się, że i Kowalikowi grozi aresztowanie, dlatego też Loret nakazał mu ewakuację do Londynu przez Lizbonę. Pierwotnie Kowalik miał wrócić do Splitu i „organizować nowe placówki w Zagrzebiu, Lublanie, ewentualnie Sarajewie i Belgradzie, wreszcie Dubrowniku”, jednak plany te legły w gruzach. Już w Lizbonie Kowalik został przejęty przez wywiad brytyjski. Następnie umieszczono go w Londynie w Royal Patriotic School i skierowano do obozu treningowego w Gloucester¹⁰⁷. Dopiero po przeszkoleniu, w roku 1944, Kowalik jako cichociemny został zrzucony na teren Jugosławii¹⁰⁸.

Kontakty z ZAVNOH¹⁰⁹ i AVNOJ¹¹⁰

Od początku 1943 roku siły państw Osi znajdowały się w zdecydowanym odwrocie. Nie poprawiało to jednak sytuacji Polaków w tej wojnie, tym bardziej że

¹⁰³ F. Jelić-Butić, 1977, s. 269.

¹⁰⁴ N. Barić, 1999, s. 55–56.

¹⁰⁵ IPMS, R. Kowalik, Uchodźcy polscy w Jugosławii (Raport) (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 3–6.

¹⁰⁶ K. Strzałka, 2001, s. 305.

¹⁰⁷ IPMS, R. Kowalik, Uchodźcy polscy w Jugosławii (Raport) (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1, s. 3–10. W trakcie II wojny światowej w budynku Royal Patriotic School brytyjski kontrwywiad MI5 przeprowadzał przesłuchania obcokrajowców przybywających do Zjednoczonego Królestwa.

¹⁰⁸ J.M. Ciechanowski, T. Dubicki, 2004, s. 335.

¹⁰⁹ ZAVNOH – Krajowa Antyfaszystowska Rada Narodowego Wyzwolenia Chorwacji (Zemaljsko antifašističko vijeće narodnog oslobođenja Hrvatske), partyzancka władza w Federalnej Chorwacji, będącej wówczas namiastką przyszłej chorwackiej republiki w komunistycznej Jugosławii.

¹¹⁰ AVNOJ – Antyfaszystowska Rada Narodowego Wyzwolenia Jugosławii (Antifašističko vijeće narodnog oslobođenja Jugoslavije), organ władzy powołany w 1942 r. przez komunistyczną

4 lipca w katastrofie lotniczej na Gibraltarze zginął generał Sikorski. Jego śmierć całkowicie zdewastowała polską strategię wojenną i bardzo osłabiła pozycję Polski wśród aliantów. Tym samym degradacji uległ także polski wywiad¹¹¹.

Ponieważ sytuacja Polaków w NDH stawała się coraz trudniejsza, hrabina Potocka latem 1943 roku podjęła rozmowy z władzami włoskimi na temat ewakuacji polskiej kolonii z Crikvenicy do Malinskiej na wyspę Krk. 17 sierpnia dotarła tam pierwsza grupa Polaków. Sytuacja militarna faszystowskich Włoch również stawała się coraz bardziej krytyczna, a Crikvenica była wówczas zagrożona walkami ustaszys z partyzantami. Na szczęście jeszcze przed kapitulacją Włoch polską kolonię udało się w całości ewakuować na Krk.

Tymczasem na obszarze Kvarneru panami sytuacji stali się partyzanci Tito. Polski Komitet natychmiast podjął rozmowy z ZAVNOH. Dzięki rekomendacji biskupa Krku Josipa Srebrnicia hrabina Potocka i ks. Dydek spotkali się z prałatem Svetozarem Rittigiem, który był członkiem ZAVNOH. Za sprawą pośrednictwa chorwackiego prałata Polacy zostali przyjęci przez przewodniczącego AVNOJ, doktora Ivana Ribara¹¹². Ribar obiecał pomoc Polakom z Malinskiej, szczególnie w kwestii zakupu żywności. Należy tutaj dodać, iż jugosłowiańska partyzantka komunistyczna rozwijała się przede wszystkim na terytorium NDH i tam ukonstytuowała się AVNOJ, będąca podwaliną socjalistycznej Jugosławii. W procesie tym bardzo aktywni byli Chorwaci¹¹³.

Ivan Ribar obiecał pomoc Polakom z Malinskiej szczególnie w kwestii zakupu żywności. Pod koniec października 1943 roku dzięki poparciu Ribara, jak i osobistemu zaangażowaniu Rittiga hrabina Potocka i ks. Dydek zostali „bardzo dobrze przyjęci” w Otočcu, gdzie znajdowała się siedziba ZAVNOH. Polacy otrzymali tam odpowiednie przepustki oraz wypłacono im pieniądze na zakup żywności. Kiedy jednak Potocka i Dydek przebywali w Otočcu, w wyniku udanej ofensywy Niemcy zajęli Krk¹¹⁴. Obydwoje podjęli decyzję, iż Dydek zostanie w Otočcu, natomiast Potocka uda się na wyspę Vis, aby prosić o pomoc Brytyjczyków. Zanim jednak hrabina tam dotarła, musiała przejść tygodniową kwarantannę na wyspie Hvar, gdzie partyzanci sprawdzali jej tożsamość. Okazało się, iż Jugosłowianie byli doskonale poinformowani o działaniach Potockiej i ostatecznie nie robiono jej problemów. Zapewne posiadali te informacje od rezydujących w Otočcu i Visie funkcjonariuszy brytyjskiego wywiadu. Partyzanci powątpiewali jednak w to, że Anglicy pomogą Polakom w Malinskiej.

I tak w ostatnich dniach grudnia Potocka dotarła do Bari, gdzie bardzo szybko okazało się, iż nic nie da się zrobić dla polskiej kolonii¹¹⁵. Mimo to Polacy z Malinskiej do samego końca łudzili się, że przyplynie po nich brytyjski statek. Niestety, w tym samym czasie Otočac był już w rękach Niemców. 11 stycznia 1944 roku rozpoczęli oni wywózkę Polaków z Malinskiej do obozów

partyzantkę, instytucjonalny załączek przyszłej komunistycznej Jugosławii.

¹¹¹ Vide: J. Bochaczek-Trąbska, 2012, s. 111.

¹¹² Maria Arturowa Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s. 123–125.

¹¹³ D. Bilandzić, 1999, s.156.

¹¹⁴ Maria Arturowa Potocka, *Sprawozdanie z Jugosławii*, s.125–127.

¹¹⁵ Ibidem, s. 127–129.

w Ravensbrück i Dachau. Do tego ostatniego obozu trafił również ks. Dydek, aresztowany w kwietniu 1944 w Sušak, wkrótce po powrocie do Malinskiej¹¹⁶.

4 lutego 1944 roku ambasadora Edwarda Raczyńskiego odwiedził w Londynie szef wydziału polskiego SOE, pułkownik Perkins. Ich rozmowa dotyczyła głównie Marii Potockiej. Z relacji z tej rozmowy tej wynika, iż mimo usilnych starań Potockiej nie udało się „skłonić władz brytyjskich do przewiezienia grupy polskiej” do Włoch. Perkins i Raczyński ustalili, nie znając wówczas faktycznego losu Polaków z Malinskiej, że grupie tej zostanie przyznana pomoc finansowa, a Potocka wróci do Chorwacji¹¹⁷. Niestety, akcja ta była mocna spóźniona.

Ostatecznie Potockiej udało się przedostać do dowodzonego przez generała Władysława Andersa II Korpusu Polskiego, który od grudnia 1943 roku znajdował się we Włoszech. Hrabina pełniła tam obowiązki delegata Polskiego Czerwonego Krzyża¹¹⁸.

Post scriptum

Kapitulacja faszystowskich Włoch niewątpliwie przyczyniła się do rozpadu polskiej siatki wywiadowczej w NDH. Jedyna działająca komórka polskiego wywiadu w Chorwacji związana była z osobą polskiego księdza Zygmunta Majchrzaka, który od 1931 roku prowadził pracę misyjną wśród Polaków w Bośni, a w okresie II wojny światowej był proboszczem w Żakanje w diecezji zagrzebskiej. Pod jego opieką żyła w tej parafii niewielka grupa Polaków¹¹⁹. Ksiądz Majchrzak był ściśle związany z osobą Alojzije Stepinaca. To on w 1941 roku przygotował dla chorwackiego arcybiskupa raport o polskich uchodźcach¹²⁰. Z materiałów Studium Polski Podziemnej w Londynie dowiadujemy się, iż wiosną 1944 roku księża Majchrzak „Sutanna” i Stepinac „Mitra” funkcjonowali jako „kontakt zasadniczy” polskiego wywiadu w Chorwacji¹²¹. Należy pamiętać także o tym, iż oprócz ośrodków w Crikvenicy i Splicie placówka „Lidia” posiadała swoje komórki w całej Chorwacji. Do dzisiaj zachował się spis tworzących te komórki zarówno Chorwatów, jak i mieszkających tam Polaków¹²².

Polski rząd emigracyjny, w odróżnieniu od Anglików i Amerykanów, nie zdecydował się na podjęcie rozmów z AVNOJ, co bardzo skomplikowało interesy

¹¹⁶ F. Czernichowski, A. Dydek, Z. Praisler, 1945, s. 4–5; J. Tyszkiewicz, 2000, s. 44–45; J. Kujańska-Tenner, 2014, s. 52–54.

¹¹⁷ IPMS, E. Raczyński, Notatka w sprawie uchodźców polskich i żołnierzy polskich w Jugosławii (Londyn, 4 II 1944): sygn. A.9.VI.13/1, s. 1–2. Z dokumentu dowiadujemy się także, iż według Perkinsa Tito nie przyjmie do swoich oddziałów Polaków, którzy nie chcą „poświęcić się całkowicie tylko walce z Niemcami”. Brytyjski oficer nie ukrywał także, że Tito „zapowiada, iż będzie rozstrzeliwał tych (Polaków), którzy występują przeciw jego oddziałom, przyłączając się do oddziałów Michajłowicza”.

¹¹⁸ T. Zych, 2016, s. 102.

¹¹⁹ F. Czernichowski, A. Dydek, Z. Praisler, 1945, s. 3.

¹²⁰ J. Batelja, 2010, t. 1, s. 315.

¹²¹ Studium Polski Podziemnej w Londynie: sygn. A 507/504.

¹²² IPMS, Organizacja „Lidii”: sygn. A.9.VI.13/1 („nazwiska mężów zaufania organizacji miejscowej na wybrzeżu”).

polskie w tym regionie¹²³. Być może sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby żył generał Sikorski.

W maju 1945 roku przestała istnieć NDH. Załamały się także plany polskiego rządu emigracyjnego, nastawione na reaktywowanie Królestwa Jugosławii. Niepodzielną władzę nad Chorwacją przejął Tito i to jego osoba przez następne kilkadziesiąt lat kształtowała stosunki polityczne w tym kraju.

W roku 1946, wraz z polskimi repatriantami z Bośni, powrócił do Polski ksiądz Majchrzak. Być może to nie był przypadek, iż jego wyjazd zbiegł się czasowo ze sfingowanym procesem politycznym arcybiskupa Stepinaca – ci dwaj katoliccy kapłani byli de facto ostatnimi czynnymi członkami polskiej siatki wywiadowczej w NDH.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), Raport Kowalika (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), Raport Kowalika (Londyn, 31 I 1943): sygn. A.9.VI.13/1.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), Pan Zygmunt Burhardt (Londyn, 21 VI 1943): sygn. A.9.VI.13/1.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), Stanisław Kot. Szyfr do „Kowala” (Londyn, 5 IV 1941): sygn. A.9.VI.13/2.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), Raport Artura Potockiego skierowany do gen. Wł. Sikorskiego (Rzym, jesień 1941): sygn. A.9E/59.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), R. Kowalik, Uchodźcy polscy w Jugosławii (Raport) (Londyn, 16 III 1943): sygn. A.9.VI.13/1.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), Polacy na terenie Jugosławii (Lizbona, 30 IX 1942): sygn. A.9.VI.13/1.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), Sprawozdanie z warunków bytu Polaków w Chorwacji oraz częściach Jugosławii anektowanych do Italii (złożone przez dr med. Wilhelma Pykę): sygn. A.9.VI.13/1.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), E. Raczyński, Notatka w sprawie uchodźców polskich i żołnierzy polskich w Jugosławii (Londyn, 4 II 1944): sygn. A.9.VI.13/1.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), Organizacja „Lidii”: sygn. A.9.VI.13/1.
- Hrvatski Državni Arhiv (Zagrzeb), Poljska obavještajna služba, Fond Hans Helm: sygn. 1521.
- Zbiory prywatne Janiny Kujawskiej-Tenner, Czernichowski F., Dydek A., Praisler Z., 1945, *Emigracja polska w Jugosławii* (maszynopis sporządzony w Dachau 31 V 1945).

Dokumenty opublikowane

- Batelja J., 2010, *Blażeni Alojzije Stepinac. Svjedok Evanđelja ljubavi*, t. 1–3, Zagreb.
- Czarnocka H. et al. (red.), 1989, *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945. Studium Polski Podziemnej*, t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Szczecin.

¹²³ G. Mazur, 2000, s. 48.

- Grabowski W. (oprac. i red.), 2008, *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: 1939–1941, Warszawa.
- Pożar P. (red.), 1995, *Ustaša. Dokumenti o ustaškom pokretu*, Zagreb.
- Suchcitz A. et al. (red.), 2015, *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1 cz. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Warszawa.
- Lambert M. et al. (red.), 1962, *Documents on German Foreign Policy 1918–1945. Seria D (1937–1945)*, t. 12: *The War Years February 1 – June 22, 1941*, Washington.
- Zych T., 2016, *Z pomocą polskim uchodźcom w okupowanej Jugosławii. Raport Marii Potockiej z Tarnowskich*, „Dzikoviana”, 2, s. 98–129.

Prasa

- [G. Centioni], 2010, *Wywiad z Giancarlo Centionim*, „Nasz Dziennik”, 30–31 sierpnia, s. 11.
- Ligoń S., 1941, *Z życia uchodźców*, „Wieści Polskie”, 2 stycznia, s. 2.
- [Red.], 1941, *List z Belgradu. Uchodźcy polscy w Jugosławii*, „Wieści Polskie”, 14 stycznia, s. 2.
- [Red.], 1944, „Wieści Polskie”, 1 marca, s. 4

Opracowania

- Barić N., 1999, *Uspostava i djelovanje uprave NDH u dijelovima Dalmacije nakon kapitulacije Italije (rujan 1943. – studeni 1944.)*, „Radovi”, 31 (1), s. 55–79.
- Bennett G., 2004, *Europa Południowa i Bałkany*, [w:] *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1: *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirlin (red.), Warszawa, s. 296–301.
- Bezić Ž., 2001, *Poljaci na otoku Šolti*, „Hrvatska obzorja”, 1, Split, s. 139–144.
- Bilandžić D., 1999, *Hrvatska moderna povijest*, Zagreb.
- Bochaczek-Trąbska J., 2012, *Major Jan Henryk Żychoń. Oficer wywiadu 1902–1944*, Oświęcim.
- Ciechanowski J.M., 2004, *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza w czasie II wojny światowej. Zasady, przebieg, wyniki*, [w:] *Wkład polskiego wywiadu w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej. Akta konferencji naukowej zorganizowanej w Krakowie w dn. 20–22.10.2002 r. przez Polską Akademię Umiejętności, Muzeum Armii Krajowej, Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Z.J. Kapera (red.), Kraków, s. 39–49.
- Ciechanowski J.M., Dubicki T., 2004, *Turcja*, [w:] *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1: *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirlin (red.), Warszawa, s. 327–336.
- Davies N., 2004, *Powstanie '44*, E. Tabakowska (przekł.), Kraków.
- Degan V.D., 2008, *Pravni aspekti i političke posljedice rimskih ugovora od 18. svibnja 1941. godine*, (Zbornik Rdova Pravnog Fakulteta u Splitu, god. 45), s. 265–278.
- Dubicki T., 2000, *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ-AK w latach 1939–1945. Studia i materiały*, Częstochowa.
- Dubicki T., 2002, *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1: 1939–1940, Warszawa.
- Dubicki T., Suchcitz A., 2009, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, [w:] *Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa.
- Foot M.R.D., 2005, *SOE in France*, London.
- Frazik W., 2013, *Emisariusz wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków.
- Grabiński M., 1946, *Dyplomacja w Dachau...*, Dachau.

- Grabowski W., 2015, *Polska Misja Morska w rejonie Morza Śródziemnego w czasie II wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 16 (2), s. 91–114.
- Hamm J., 1948, *Društvo za kulturnu suradnju Hrvatske s Poljskom*, [w:] *Današnja Poljska. Zbornik društva za kulturnu suradnju Hrvatske s Poljskom*, J. Benešić (red.), Zagreb, s. 185–199.
- Jelić-Butić F., 1977, *Ustaše i Nezavisna Država Hrvatska 1941–1945*, Zagreb.
- Józwiak Z., 2013, *Ewakuacja i internowanie 10. pułku strzelców konnych na Węgrzech w 1939 r.*, „Zeszyty Historyczne (Częstochowa)”, 12, s. 227–236.
- Kasaš J., 2013, *Knez Pavle Karađorđević u vrtlogu evropskih zbivanja (1934–1941)*, Novi Sad.
- Kelly J.N.D., 1997, *Encyklopedia papieży*, T. Szafranski (przeł. i uzup.), Warszawa.
- Kliszewicz L., 1983, *Placówka łączności w Jugosławii w czasie ostatniej wojny*, „Zeszyty Historyczne. Instytut Literacki”, 63, s. 87–148.
- Kliszewicz L., 2002, *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II Wojny Światowej*, t. 6: *Bazy w Belgradzie i Atenach*, Warszawa–Londyn.
- Kołąkowski P., Peplowski A. (red.), 2006, *Polski wywiad wojskowy 1918–1945*, Toruń.
- Kowalik R., 1936, *Jugosłowiański Adriatyk. Dalmacja*, Zagreb.
- Kujawska-Tenner J., 2014, *Une oasis à Crikvenica. le sort des réfugiés polonais en Yougoslavie pendant la Seconde Guerre mondiale*, Fribourg.
- Kurcysz J., 1995, *Na przedpolu Jałty. Wspomnienia z tajnej służby w dyplomacji*, Katowice.
- Leżeński C., Marinković I., 1986, *Przez trzy granice. Polacy i Jugosłowianie na szlakach wojny i pokoju*, Warszawa.
- Lopušina M., 2011, *Britanska prevara. MI6 u Srbiji*, Beograd.
- Mazur G., 2000, *Kontakty polsko-jugosłowiańskie w czasie II wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne. Instytut Literacki”, 132, s. 25–51.
- Moseley R., 2004, *Mussolini. The Last 600 Days of Il Duce*, Dallas.
- [Red.], 1956, *Nemačka obaveštajna služba*, t. 9: *Zbirka dokumenata. Ustaška NDH*, Beograd.
- Onslow S., 2005, *Britain and the Belgrade Coup of 27 March 1941 Revisited* (PDF), “Electronic Journal of International History”, (March), s. 1–57.
- Panecki T., 2004, „*Akcja Kontynentalna*” w planach Rządu RP na Obczyźnie w latach 1940–1944, [w:] *Wkład polskiego wywiadu w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej. Akta konferencji naukowej zorganizowanej w Krakowie w dn. 20–22.10.2002 r. przez Polską Akademię Umiejętności, Muzeum Armii Krajowej, Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Z.J. Kapera (red.), Kraków, s. 67–80.
- Peplowski A., 1995, *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa.
- Potocka M.A., *Sprawozdanie z Jugosławii* (Bari, marzec 1944), [w:] T. Zych, 2016, *Z pomocą polskim uchodźcom w okupowanej Jugosławii. Raport Marii Potockiej z Tarnowskich*, „Dzikoviana”, 2, s. 98–129.
- Prašek-Calczyńska B., 2005, *Memoari jedne liječnice. Poljski liječnici*, Zagreb.
- Preziosi G., 2015, *La rete segreta di Palatucci. I fatti, i retroscena, le testimonianze e i documenti inediti che smentiscono l'accusa di collaborazionismo con i nazisti. Saggio storico*, [b.m.].
- Przewoźnik A., 2006, *Polacy w Królestwie Węgier 1939–1945*, Budapest.
- Rogalska-Chrzanowska E., 1968, *Pamiętnik lekarza włóczęgi*, [w:] *Pamiętniki lekarzy*, K. Bidałkowski, T. Wójcik (wyb. i red.), Warszawa, s. 636–716.
- Stafford D., 1984, *Wielka Brytania i ruch oporu w Europie (1940–1945). Zarys dziejów kierownictwa operacji specjalnych (SOE) oraz wybór dokumentów*, Z. Sroczyńska (przeł.), Warszawa.
- Stasiński K., 1961, *Polscy uchodźcy na Węgrzech w latach 1939–1945*, „Przegląd Historyczny”, 57 (2), s. 247–273.

- Strzałka K., 2001, *Między przyjaźnią a wrogością. Z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939–1945)*, Kraków.
- Suchcitz A., Ciechanowski J.M., 2004, *Losy archiwum polskiego wywiadu po 1945 r.*, [w:] *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1: *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, Warszawa, s. 33–48.
- Tarnowski A., 2008, *Ostatni mazur. Opowieść o wojnie, namiętności i stracie*, K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki (przeł.), Warszawa.
- Tyszkiewicz J., 2000, *Arystokrata bez krawata*, Warszawa.
- Vodušek-Starič J., 2002, *Slovenski špijoni in SOE (1938–1942)*, Ljubljana.
- Walker J., 2010, *Polska osamotniona. Dlaczego Wielka Brytania zdradziła swojego najwierniejszego sojusznika?*, J. Szkudliński (tłum.), Kraków.
- Willaume M., 1981, *Polacy w Rumunii*, Lublin.
- Zakrzewski T., 1975, *Medyński Władysław Napoleon*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, E. Rostworowski (red.), Wrocław, s. 377.
- Zamojski J., 1966, *Konferencja belgradzka w 1940 r.*, [w:] *Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej*, t. 10, Warszawa, s. 191–238.